

Szermierka**Wciąż bez medalu**

Podczas odbywających się w chińskim Wuxi mistrzostw świata w szermierce, reprezentacja Polski wciąż pozostaje bez medalu. Najbliżej podium była broniąca brązowego medalu w 2017 roku drużyna szpadzistów, która w ćwierćfinale przegrała z Rosją 37:38 po dogrywce w ostatniej walce i ostatecznie uplasowała się na siódmej pozycji. Mistrzyniami świata zostały reprezentantki USA pokonując Koreę Południową, brąz dla Chin. Na podium nie stanie również drużyna florecistów w składzie z trzema poznaniakami: Hanną Łyczbińską, Julią Walczyk i Martyną Synoradzką, gdyż odpadła w 1/8 finału po porażce z Koreą Południową 30:45. Nie powiodło się także drużynie szpadzistów, która w 1/16 finału przegrała 25:36 z Japonią. W rywalizacji drużynowej szablistów złoto zdobyła Korea Południowa, mistrzynią świata w szabli została Rosjanka Zofia Pozdniakowa, a we florecie mężczyzn triumfował Włoch Alessio Foconi. **(MAC)**

Pilka nożna**Blamaż Legii w LM**

Przykrą niespodziankę sprawili swoim fanom we wtorkowy wieczór piłkarze Legii Warszawa, w pierwszym meczu II rundy kwalifikacji do fazy grupowej Ligi Mistrzów, przegrywając na własnym stadionie z mistrzem Słowacji Spartakiem Trnava 0:2 (0:1). Bramki zdobyli piłkarze grający kiedyś w polskich klubach: Erik Grendel (14) oraz Jan Vlasko (90+4), który wszedł na murawę zaledwie cztery minuty wcześniej. Rewanż odbędzie się 31 lipca o godz. 20.30 w Trnawie. W III rundzie lepszy z pary Legia - Spartak Trnava zmierzy się z lepszym w dwumeczu Crvena Zvezda Belgrad - Suduva Mariampol. Inne wyniki II rundy LM: FC Astana (Kazachstan) - Midtjylland (Dania) 2:1, CFR Cluj - Malmoe FF 0:1, PAOK Saloniki - FC Basel 2:1, Dinamo Zagreb - Hapoel Beer Szewa 5:0, Szkandria (Macedonia) - Sheriff Tiraspol 1:0, Crvena Zvezda Belgrad - Suduva Mariampol (Litwa) 3:0. **(MAC)**

LOTTO**WTOREK 24.07.2018****LOTTO GODZ. 21.40**

4, 5, 15, 37, 39, 47

LOTTO PLUS GODZ. 21.40

4, 14, 26, 28, 31, 44

MINILOTTO GODZ. 21.40

2, 9, 11, 19, 24

MULTI MULTI GODZ. 21.40

8, 12, 14, 21, 32, 41, 53, 56, 59, 60, 62, 64, 67, 70, 71, 72, 73, 74, 78, 80 (73)

SUPER SZANSA GODZ. 21.40

8, 1, 5, 3, 1, 7, 5

EKSTRA PENSJA GODZ. 21.40

2, 3, 8, 28, 29 (3)

ŚRODA 25.07.2018**MULTI MULTI GODZ. 14**

5, 10, 14, 17, 25, 30, 31, 32, 38, 40, 43, 45, 47, 51, 54, 56, 58, 59, 69, 78 (30)

SUPER SZANSA GODZ. 14

5, 5, 7, 7, 7, 3, 3

Kolejorz w Soligorsku bez Vujadinovicia, ale podbudowany ostatnimi wynikami

Pilka nożna**Maciej Lehmann z Mińska**

m.lehmann@glos.com

Tym razem nie było żadnych kłopotów. Piłkarze tylko z niespełna 20 minutowym opóźnieniem wylecieli z Ławicy na mecz II rundy eliminacji Ligi Europy na Białoruś.

Po blisko dwugodzinnym locie samolotem ATR 72 linii Sprint Air wylądowali się w Mińsku. W stolicy Białorusi spędzili noc i dopiero dziś po obiedzie wyjadą do oddalonego o 135 km Soligorska, w którym o 19.30 na stadionie Budaunika zmierzą się z Szachtioirem.

W Mińsku są idealne warunki

Ten nietypowy jak na europejskie rozgrywki plan, bo przecież zamiast oficjalnego treningu w Soligorsku i konferencji prasowej, Lech ćwiczył w Mińsku, a szkoleniowiec spotkał się z dziennikarzami w hotelu, był bardzo dokładnie przemysłany. - W Mińsku mamy doskonałe warunki, by jak najlepiej przygotować się do spotkania. W Soligorsku nie było hotelu, który spełniałby nasze wymagania. To najlepsza opcja. Zależy mi, by zawodnicy dobrze wypoczęli i dobrze zjedli. Na pewno nie zburzy nam to naszego cyklu - stwierdził trener Lecha Ivan Djurdjević.

Niestety plany trenera popsuła kontuzja Nikoli Vujadi-



Nikola Vujadinović ma problemy z plecami i nie poleciał na mecz z Szachtioirem Soligorsk

novicia. Serbski obrońca został w Poznaniu podobnie jak Kamil Józwiak, Tymoteusz Klupś czy Paweł Tomczyk, więc sytuacja kadrowa Kolejorza nie jest wesoła. „Djuka” zabrał natomiast na mecz nowego napastnika Joao Amarala i być może Portugalczyk pojawi się na boisku w końcówce meczu.

- Nie jest jeszcze w optymalnej formie, ale ma za sobą dwutygodniowy trening ze Spo-

rtyniem Lizbona. Chcę, by jak najszybciej się zaaklimatyzował, zobaczył jakie są nasze założenia i oczekiwania. Jeśli chodzi o Vujadinovicia, to musimy sobie dać radę bez niego. Zespół, który tu jest z nami też jest mocny - wyjaśnia Djurdjević.

Trudny rywal

Trener Lecha nie ukrywa, że dzisiejsze starcie będzie trudne dla jego zespołu.

- Wiemy, że Soligorsk od pół roku nie przegrał meczu. Gra bardzo konsekwentnie, ma w składzie kilku reprezentantów. Dla nich rozgrywki europejskie to też możliwość wypromowania się i pokazania się na szerszej arenie niż liga białoruska. Będą na pewno bardzo umotywowani. Przekonaliśmy się w Armenii, że nie ma łatwych meczów, ale my też mamy swoje atuty i będziemy chcieli je wyko-

rzystać - podkreśla Ivan Djurdjević.

Trener Lecha o zespole z Soligorska rozmawiał w sobotę podczas szkolenia trenerów z byłym szkoleniowcem tej drużyny Markiem Zubem. - Dał nam kilka

2

kucharzy zabrał Lech na Białoruś. Będą szykowali posiłki dla zawodników w pięciogwiazdkowym Hotelu Beijing, który jest bazą Kolejorza

wskazówek, ale swoją pracę dobrze wykonali też nasi analitycy. Wiemy na co musimy najbardziej zwrócić uwagę - twierdzi Djurdjević.

Trener zdementował plotki o sprzedaży Christiana Gytkjaera, nawet gdyby pojawiła się „cena nie do odrzucenia”.

- Z Gytkjaerem sprawa jest jasna. Nie ma opcji jego odejścia. Jest bardzo skupiony, jest zaangażowany na treningach, dbamy o to by złapał formę. Trener potwierdził też, że klub stara się pozyskać jeszcze jednego napastnika i negocjacje są zaawansowane.

Jaki wynik chce Lech osiągnąć w Soligorsku? - Jak będzie zaangażowanie, koncentracja i dobra gra to osiągniemy to co chcemy - mówi Djuka. ©

Pewne zwycięstwo męskiej dwójki na otwarciu MŚ U 23

Wioślarstwo**Karol Maćkowiak**

sport@glos.com

W bardzo dobrym stylu rozpoczęła udział w Mistrzostwach Świata U23 w wioślarstwie nasza męska dwójka bez sternika, która pewnie wygrała swój wyścig.

Impreza została oficjalnie zainaugurowana we wtorek, a już dzień później zawodnicy wsiadli do łódek i rozpoczęli rywalizację.

W środę Polacy rozpoczęli ściganie w bardzo dobrym stylu. Już nasza pierwsza osada - męska dwójka bez sternika (Łukasz Posyła, Bartosz Modrzyński) w bardzo dobrym stylu zwyciężyła w swoim biegu. Nasi zawodnicy prowadzili od początku do końca, uzyskali bezpieczną przewagę i pewnie zakwalifikowali się do półfinału. Drugie miejsce zajęła ekipa turecka i ona również będzie walczyć o finał

(Niemcy popłyną w repesażach). Półfinały tej konkurencji zaplanowane są na piątek.

Dwójka Posyła-Modrzyński ma za sobą już starty seniorskie - jeszcze w lipcu br. rywalizowali w Pucharze Świata w Lucernie, gdzie zwyciężyli w finale D.

- Panowie popłynęli bardzo dobrze, pokazując swoją moc oraz już pewne doświadczenie międzynarodowe, które zdążyli zebrać. Czego możemy się spodziewać po pozostałych naszych zawodnikach? Imprezy rangi mistrzowskiej zawsze wyzwalają adrenalinę i dodatkowe pokłady energii. Wierzymy, że polscy zawodnicy nas pozytywnie zaskoczą i okażą się objawieniem zawodów - powiedział w pierwszym dniu imprezy Bogusław Gryczuk, dyrektor sportowy Polskiego Związku Towarzystw Wioślarstwa.

Druga nasza osada - żeńska czwórka podwójna radziła sobie

niedużo gorzej, choć jeszcze nie wszystko stracone. Panie w składzie: Izabela Gałek, Wioletta Zmelt, Paulina Grzella, Katarzyna Boruch w swoim wyścigu były trzecie i o awans do półfinału będą musiały starać się w repesażach. W tej konkurencji wystartowało osiem osad - w pierwszym wyścigu najlepsze okazały się Brytyjki. W czwartek w eliminacjach popłyną: Mateusz Świętek i Fabian Barański (dwójka podwójna), Damian Rwers i Mateusz Kraska (dwójka podwójna wagi lekkiej) oraz Magda Świętek i Klaudia Pankratiew (również dwójka podwójna wagi lekkiej). W eliminacjach popłynę również w czwartek nasza męska ósemka. Początek regat dziś o godz. 9.30. Do niedzieli rywalizować na Torze Regatowym Malta o medale Mistrzostw Świata U23 w wioślarstwie będzie ponad 900 zawodników z 55 krajów. ©



Wczoraj Łukasz Posyła i Bartosz Modrzyński (dwójka bez sternika) wygrali w ładnym stylu swój wyścig eliminacyjny